

Nr 4⁽²²⁴⁾

Kwiecień 2026

ISSN 1898-4371

gazeta bezpłatna

GŁOS WADOWICKI
miesięcznik regionalny

www.glos24.pl

WADOWICE • ANDRYCHÓW • KALWARIA ZEBRZYDOWSKA • SPYTKOWICE • BRZEŹNICA
STRYSZÓW • LANCKORONA

głos²⁴
WADOWICKI

**GAZETA
BEZPŁATNA**

LOLEK MIĘDZY SŁUPKAMI

Twarz papieża, której nie ma na pomnikach

2 kwietnia 2026 roku mija 21 lat od śmierci Karola Wojtyły — papieża Jana Pawła II, jednego z najbardziej rozpoznawalnych Polaków w historii. W tym dniu wracają znane obrazy jego życia: kremówki, szkolne ławy, teatralne próby. A jednak w Wadowicach pamięta się też inną historię — historię chłopaka, który częściej niż na scenie stał między dwoma tornistrami udającymi bramkę i rzucał się w błoto, żeby obronić strzał kolegi.

dokończenie na str. 2 »

**WYNAJEM
PODNOŚNIKÓW** 788 081 644

**WYCINKA
DRZEW** 535 013 523

SerwisAqua
Profesjonalna pralnia

USŁUGI DLA FIRM,
HOTELI I KLIENTÓW
INDYWIDUALNYCH

ANDRYCHÓW UL. NIECAŁA 3
TEL. 512 440 297 | BIURO@SERWISAQUA.PL
BRODY 699, IMODA, TEL 661 034 536

PROMEDICA²⁴

PRACA W OPIECE

NIEMCY

NOWE STAWKI! WYŻSZE ZAROBKI!

ZADZWOŃ! KRAKÓW TEL. 501 355 924

TLENOWE SPA

ZDROWIE, RELAKS I ENERGIA ŻYCIOWA

**ZALETY TLENOTERAPII
NORMOBARYCZNEJ:**

- ✓Dotlenienie i regeneracja organizmu
- ✓Poprawa wydolności i kondycji fizycznej
- ✓Wsparcie zdrowia oraz odporności
- ✓Redukcja stresu i zmęczenia

1 SESJA GRATIS

ZAPRASZAMY OSOBY:

- ✓Przemęczone i potrzebujące regeneracji
- ✓Z problemami ze snem
- ✓W okresie rekonwalescencji
- ✓Dbające o zdrowy styl życia

SESJE W KOMORZE NORMOBARYCZNEJ

**ZADZWOŃ
I UMÓW SIĘ
NA DARMOWĄ
SESJĘ!**

888 808 310 • 888 494 143

Leńcze 185A

Karpik

**SALE
WESELNE**

ŁOWISKO WĘDKARSKIE I RAJ DLA DZIECI

Graboszyce, ul. Szlachecka 9

33 841 20 50 | 600 281 211

www.karpik.pl

www.facebook.com/Karpik-Graboszyce

Lolek między słupkami. Twarz papieża, której nie ma na pomnikach

» dokończenie ze str. 1

Bramkarz, który brał wszystko na serio

Na szkolnych boiskach w Wadowicach w latach 30. XX wieku nie było niczego, co dziś uznalibyśmy za standard. Linie bramkowe wyznaczały plecaki lub kamienie, murawa była nierówna, a piłka — ciężka i nasiąknięta wodą — zostawiała ślady na dłoniach. Grało się jednak z pełnym zaangażowaniem i bez kalkulacji. To nie była zabawa „na pół gwizdka”.

Karol Wojtyła, wśród kolegów znany jako „Lolek”, najczęściej stawał między słupkami. Bramkarz w podwórkowej piłce to ktoś, kto bierze pełną odpowiedzialność — jeden błąd i wszystko przepada, jedna udana interwencja i drużyna jest uratowana. Lolek to rozumiał i nie kalkulował.

Koledzy wspominają, że był odważny i uparty. Rzucał się pod nogi, łapał piłkę w tłoku, ryzykował zderzenia. Nie cofał się przed trudnymi sytuacjami. Grał na serio, przeżywał każdą akcję. Każda obrona była osobnym wyzwaniem, każda minuta gry wymagała pełnej koncentracji.

Już wtedy ujawniała się jego natura — żywa, bezpośrednia, mocno zaangażowana. Nie znoślił też gry nie fair. Kiedy ktoś próbował oszukać lub złamać zasady, reagował — nie zawsze spokojnie, ale zawsze zdecydowanie. To nie była zwykła impulsywność, lecz wczesna forma poczucia granic i sprawiedliwości, które później odcisnęły piętno na całym jego życiu.

Samotność i odpowiedzialność

Bramkarz jest trochę samotny. Widzi więcej, ale też więcej od niego zależy. Wojtyła doskonale odnajdywał się w tej roli. Wczesne doświadczenia straty — najpierw śmierć matki, a potem brata — przyspieszyły jego dojrzewanie, czyniąc go bardziej refleksyjnym i odpowiedzialnym, niż byłby przeciętny chłopak w jego wieku.

Na boisku ta dojrzałość przyjmowała prostą formę: koncentracji i pewności w działaniu. Jeśli „Lolek” stał na bramce, brał zadanie poważnie, nie uciekał od trudności. Tam, między dwoma tornistrami wyznaczającymi bramkę, uczył się odwagi, przewidywania i spokoju w działaniu — cech, które w dorosłym życiu miały ogromne znaczenie.

Boisko uczyło też empatii i współpracy. Wadowice były miastem zróżnicowanym, a na jednej „murawie” grali chłopcy z różnych rodzin i wyznań, w tym żydowscy koledzy Karola. Liczyła się gra, nie pochodzenie. Lolek był częścią tej wspólnoty, jej emocji i konfliktów, uczestniczył w zwykłych codziennych doświadczeniach, które kształtowały jego późniejszą wrażliwość i umiejętność łączenia ludzi.

Inne mniej znane twarze Lolka

Po meczach wracał do domu, gdzie panowała cisza i skupienie. Ojciec wychowywał go przykładem,

nie słowem; często modlił się nocami przy łóżku syna. Już wtedy Karol obserwował i przyswajał nawyki dyscypliny i skupienia, które później odegrały ważną rolę w jego życiu duchowym.

Miał też zamiłowanie do słowa — czytał na głos, interpretował teksty, uczestniczył w przedstawieniach teatralnych, rozwijając umiejętność komunikacji i empatii. Koledzy pamiętali jego poczucie humoru i lekki dystans do siebie, które kontrastowały z powagą domowego życia i doświadczeń straty, jakich doznał we wczesnej młodości.

Chłopak, który stał między słupkami i rzucał się w błoto, był więc jednocześnie wrażliwy, inteligentny i odpowiedzialny. Jego dzieciństwo i młodość pokazują człowieka, zanim stał się symbolem — zanim stał się Papieżem, zanim stanął na czele Kościoła

katolickiego i wpłynął na dzieje świata.

Twarz, której nie ma na pomnikach

Historia „Lolka” z bramki pozwala zobaczyć Jana Pawła II takim, jakim naprawdę był: emocjonalnym, zaangażowanym, gotowym walczyć o swoje i brać odpowiedzialność za innych. W rocznicę jego śmierci łatwo mówić o pontyfikacie, wielkości czy wpływie na współczesną historię. Trudniej wrócić do momentów, w których wszystko się zaczynało — cicho, bez świadków, na zwykłym boisku.

A przecież to właśnie tam, między dwoma tornistrami wyznaczającymi bramkę, można zobaczyć najbardziej ludzką twarz Karola Wojtyły — twarz, której nie ma na pomnikach.

Autor: Norbert Kwiatkowski
Foto: Wikipedia, Depositphotos



Referenda odwoławcze w Małopolsce — od lokalnych konfliktów po polityczne narzędzie

Jeszcze niedawno referendum odwoławcze kojarzyło się z lokalnym buntem przeciw konkretnej władzy. Dziś w Małopolsce, także w gminach w pobliżu Wadowic, coraz częściej staje się narzędziem politycznej presji i sposobem rozliczenia samorządów po wyborach. Oprócz Krakowa, gdzie głosowanie odbędzie się 24 maja 2026 roku, podobne inicjatywy pojawiają się w Radłowie, Lanckoronie, Bochni czy Mszanie Dolnej, a niektóre z nich mogą realnie doprowadzić do zmiany władz.

Śladem Zabrza

Początkiem fali referendów w Polsce stało się Zabrze. To właśnie tam lokalne referendum po raz pierwszy tak wyraźnie pokazało, że odwołanie świeżo wybranej władzy nie jest już tylko politycznym straszkami, ale może stać się realnym scenariuszem. W 2024 roku prezydentem Zabrza została Agnieszka Rupniewska. Kandydatka Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Koalicja Obywatelska zakończyła trwające od 2006 roku rządy Małgorzaty Mańki-Szulik. W drugiej turze, 21 kwietnia 2024 roku, zdobyła 57,85 proc. głosów, podczas gdy jej rywalka uzyskiwała 42,15 proc. Jej zwycięstwo miało być symbolem politycznej zmiany, która — jak się okazało — była wyjątkowo krótka.

Już rok później, 11 maja 2025 roku, mieszkańcy Zabrza poszli do urn ponownie — tym razem nie po to, by wybrać prezydentkę, lecz by ją odwołać. Referendum okazało się skuteczne: oddano 29 207 ważnych głosów, z czego aż 27 161 było za odwołaniem Rupniewskiej, a tylko 2 046 przeciwko. Oznacza to, że nie tylko dobito do wymaganego pułapu, ale przebito go o ponad 3,3 tys. głosów. Do urn poszło ok. 112,8 proc. niezbędnego minimum. Równolegle odbyło się referendum dotyczące rady miejskiej, ale ono upadło z powodu zbyt niskiej frekwencji. Wynik referendum w Zabrzu stał się

dla wielu samorządów sygnałem alarmowym: skoro w dużym mieście udało się odwołać prezydentkę zaledwie po roku urzędowania, podobne scenariusze mogą zacząć pojawiać się także gdzie indziej.

Po referendum władzę w Zabrzu tymczasowo przejęła Ewa Weber, wyznaczona 17 maja 2025 roku na pełniącą obowiązki prezydenta miasta. Jej zadaniem było ustabilizowanie sytuacji i przeprowadzenie wyborów przedterminowych. Te odbyły się latem: po pierwszej turze 10 sierpnia i drugiej 24 sierpnia 2025 roku nowym prezydentem został Kamil Żbikowski z komitetu KWW Lepsze Zabrze Kamila Żbikowskiego — kandydat niezwiązany z żadną partią, który wygrał minimalnie: 16 031 głosów, czyli 50,17 proc., wobec 15 925 głosów i 49,83 proc. dla Ewy Weber. Zabrze stało się więc nie tylko miejscem skutecznego referendum odwoławczego, ale też pierwszym tak wyraźnym przykładem politycznego efektu domina: od wyborczego triumfu, przez odwołanie, aż po przedterminową zmianę władzy w zaledwie kilkanaście miesięcy. Czy taki scenariusz powtórzy się w Krakowie? Głosować przy urnie, czy zostać w domu? Co mówią eksperci?

Warszawa, Sopot, Kielce, Częstochowa i Zabrze. Przykłady referendów odwoławczych w Polsce pokazują, że kluczowa bywa frekwencja.

Nie tylko Kraków.

Tu też zbierano podpisy

Inicjatywa referendalna w Krakowie nie jest wyjątkiem. W tej kadencji takich miejsc w Małopolsce było kilka. Najwcześniej pomysły, aby odwołać lokalne władze w tej kadencji, pojawiły się w Zakopanem. Już w czerwcu 2025 roku ruszyła tam inicjatywa wymierzona w nowego burmistrza Łukasza Filipowicza. Jej autorzy wytykali mu niespełnione obietnice, zaniechania i rozczarujący styl rządzenia, ale na politycznym

huku się skończyło — do 18 sierpnia 2025 roku nie złożono wniosku o referendum, więc sprawa upadła jeszcze przed etapem głosowania. Był to jednak wyraźny sygnał, że także w Małopolsce mieszkańcy i lokalni gracze zaczęli testować referendum jako narzędzie nacisku na samorząd.

Jesienią napięcie przeniosło się do Andrychowa, ale tam celem nie był burmistrz, lecz cała Rada Miejska. Inicjatorzy przekonywali, że mieszkańcy mają dość niekończących się kłótni, sesji zamieniających się w awantury i paraliżu, który odbija się na budżecie oraz inwestycjach. W skrócie: zamiast rządu była polityczna młócka. Ostatecznie i ta inicjatywa rozbiła się o procedury — choć podpisów zebrano sporo, komisarz wyborczy 28 stycznia 2026 roku odrzucił wniosek.

Potem przyszła Bochnia, gdzie na celowniku znalazła się nowa burmistrz Magdalena Łacna. Tu katalog zarzutów był już znacznie cięższego kalibru: inicjatorzy mówili o utracie dotacji, niegospodarności, „kolesiostwie”, arogancji i ignorowaniu mieszkańców. Politycznie brzmiało to jak akt oskarżenia, ale formalnie zabrakło paliwa — 17 marca 2026 roku komisarz odrzucił wniosek, uznając, że nie zebrano wystarczającej liczby prawidłowych podpisów.

Równie głośno było w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie mieszkańcy chcieli odwołania burmistrza Tadeusza Steli. Zarzuty? Lista była długa: utrata nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, rosnące opłaty, zadłużenie gminy i brak pomysłu na rozwój miasta. Tym razem jednak referendum rozsypało się jeszcze przed finałem zbiórki — mimo medialnego rozmachu wniosek z podpisami nie został złożony w terminie do 30 marca 2026 roku.

Inaczej potoczyły się sprawy w dwóch innych miejscach. W Radłowie komitet doprowadził procedurę do końca i mieszkańcy 19 kwietnia 2026 roku zdecydowali, czy burmistrz Mateusz Borowiec powinien stracić stanowisko. Jego

przeciwnicy zarzucają mu niegospodarność, słabe pozyskiwanie środków zewnętrznych i złe zarządzanie gminą. Referendum odwoławcze odbędzie się także w Lanckoronie. Głosowanie nad losem nowego wójta Ryszarda Goneta odbędzie się 10 maja 2026 roku. Tam tłem buntu stały się napięcia wokół inwestycji i spór po rezygnacji z budowy basenu w Izdebniku.

Osobnym, niemal paradoksalnym przypadkiem jest Mszana Dolna. Podczas gdy prezydent Krakowa już wzywa do bojkotu głosowania o jego odwołanie, tam z pomysłem przeprowadzenia głosowania wyszedł sam władarz. Po sporach w radzie, politycznym klinchu i problemach z decyzjami dotyczącymi gruntów pod inwestycje wójt Mirosław Cichórz publicznie stwierdził, że gotów jest poddać się osądowi mieszkańców razem z radą. „Jestem w stanie zaryzykować utratę stanowiska wójta. Dla mnie to nie jest problem. Najważniejsi są mieszkańcy i gmina” — powiedział w Radiu Kraków. To chyba najlepiej pokazuje, jak bardzo zmienił się klimat wokół referendów: z politycznej broni opozycji stały się one także awaryjnym wyjściem z samorządowego pata.

Kraków jako największy test

Na tym tle Kraków nie jest wyjątkiem, lecz zdecydowanie największym i najbardziej politycznie wyeksponowanym przykładem tego samego zjawiska: po miesiącach zbierania podpisów komisarz wyborczy 7 kwietnia zarządził referendum w sprawie odwołania prezydenta Aleksandra Miszańskiego i Rady Miasta Krakowa, a głosowanie odbędzie się 24 maja 2026 roku. Głosowanie w Krakowie to też nie jest sprawa tylko lokalna. Aleksandra Miszańskiego wspiera Donald Tusk, więc wynik głosowania będzie papierkiem lakmusowym pozycji całej Koalicji Obywatelskiej.

Autor: Marzena Gitler

Artykuły sponsorowane



Kalwaria Zebrzydowska zamienia zwycięstwo w realną pomoc dla rodzin

Kalwaria Zebrzydowska po raz trzeci z rzędu zdobyła tytuł Najpiękniej Rozświetlonego Miasta w Województwie Małopolskim w ogólnopolskiej akcji „Świeć się z Energią”. Sukces ten to przede wszystkim zasługa mieszkańców, którzy licznie zaangażowali się w głosowanie, wyprzedzając większe miasta, takie jak Kraków czy Tarnów.

Podczas briefingu prasowego 1 kwietnia 2026 roku symboliczne wyróżnienie przekazano na ręce burmistrza Tadeusza Steli oraz kierownik MGOPS Doroty Pochtowskiej.

Najważniejszy wymiar zwycięstwa ma jednak charakter społeczny. Dzięki wygranej zakupiono sprzęt AGD dla najbardziej potrzebujących mieszkańców. Już 2 kwietnia pomoc trafiła do sześciu rodzin objętych wsparciem MGOPS – przekazano m.in. lodówki, pralki, kuchenkę i żelazka.

Akcja „Świeć się z Energią”, w której udział wzięło 350 miejscowości i oddano blisko 768 tys. głosów, łączy rywalizację z ideą pomagania. Kalwaria Zebrzydowska po raz kolejny pokazała, że potrafi przekuć sukces w konkretne wsparcie dla mieszkańców.



Ponad 1,4 mln zł dla Kalwarii Zebrzydowskiej na zielono-niebieską infrastrukturę

Gmina Kalwaria Zebrzydowska pozyskała ponad 1,4 mln zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027 na realizację projektu „Rozwój zielono-niebieskiej infrastruktury”. Całkowita wartość inwestycji wynosi blisko 1,7 mln zł, a jej zakończenie planowane jest do końca listopada 2026 roku.

W ramach przedsięwzięcia powstanie park sensoryczny o charakterze leśnym, trzy

zielone miejsca odpoczynku oraz dwa ogródki kieszonkowe. Projekt obejmuje także rewitalizację zieleni wokół parkingu, utworzenie ogrodu deszczowego oraz odnowę miejskiego skweru.

Inwestycji towarzyszyć będą działania edukacyjne, w tym konkurs ekologiczny dla dzieci i młodzieży oraz warsztaty międzypokoleniowe. Projekt ma poprawić jakość przestrzeni publicznej i zwiększyć odporność miasta na zmiany klimatu.



Dofinansowanie na przebudowę ul. Bernardyńskiej



Gmina Kalwaria Zebrzydowska pozyskała 633 tys. zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę ul. Bernardyńskiej. Umowę podpisano 25 marca br. w Sieprawiu podczas spotkania z udziałem Wojewody Małopolskiego Krzysztofa Jana Kłęczara.

Środki stanowią 50% kosztów kwalifikowanych zadania, którego łączna

wartość wynosi ponad 1,26 mln zł. Inwestycja obejmie odcinek drogi gminnej nr 470138K i zostanie zrealizowana w latach 2026–2027.

Przebudowa poprawi bezpieczeństwo i komfort użytkowników oraz usprawni komunikację w tej części miasta. To kolejny przykład skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych i konsekwentnej realizacji inwestycji na rzecz mieszkańców gminy.

Więcej kursów autobusowych na trasie Kalwaria Zebrzydowska – Lanckorona – Stryszów

Od 8 kwietnia 2026 roku mieszkańcy Gminy Kalwaria Zebrzydowska oraz okolicznych miejscowości mogą korzystać z większej liczby kursów autobusowych na trasie Kalwaria Zebrzydowska – Lanckorona – Stryszów. To efekt działań samorządu i odpowiedź na zgłaszane potrzeby mieszkańców.

W wyniku rozmów Burmistrza Tadeusza Steli z operatorem uruchomiono trzy dodatkowe

kursy komercyjne, zwiększające dostępność połączeń i elastyczność podróży. Jednocześnie utrzymano ceny biletów na poziomie zbliżonym do oferty komunikacji międzygminnej.

Zmiany zostały wypracowane we współpracy z Wójtem Gminy Lanckorona Ryszardem Gonetem i Wójtem Gminy Stryszów Szymonem Dumanem, a nowy rozkład jazdy skoordynowano z dotychczasowymi kursami, co zapewnia większą spójność i wygodę korzystania z transportu publicznego.



Wsparcie dla dziedzictwa kulturowego. Kaplica św. Rozalii z dofinansowaniem

Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Barwałdzie Górnym otrzymała 170 tys. zł dofinansowania z budżetu Województwa Małopolskiego na kolejny etap prac przy kaplicy – pustelni św. Rozalii. Środki zostaną przeznaczone na remont konserwatorski obejmujący m.in. hydroizolację fundamentów, izolację ścian oraz odnowę elewacji.

Inwestycja ma na celu zabezpieczenie obiektu przed dalszą degradacją oraz zachowanie jego wartości zabytkowej. To kontynuacja działań z 2025 roku, kiedy wykonano remont dachu wraz z wieżą i odnowiono elementy architektoniczne kaplicy.

Kaplica św. Rozalii stanowi ważny element lokalnego dziedzictwa kulturowego, a realizacja kolejnego etapu prac przybliża ją do pełnej rewitalizacji i zachowania dla przyszłych pokoleń.



Szydełko czy druty? Modne hobby, do którego warto wrócić



A może właśnie teraz jest dobry moment, by pomyśleć o szydełku albo drutach? Gdy ma się więcej czasu, łatwo przyzwyczaić się do biernego spędzania dnia przed telewizorem czy telefonem. Tymczasem można wykorzystać ten czas inaczej – zrobić coś praktycznego, ładnego, a przy okazji po prostu przyjemnego.

Wiele osób zastanawia się jednak, od czego zacząć i czy takie zajęcie nie jest już dziś niemodne. Nic bardziej mylnego. Robótki ręczne wracają do łask. Znowu cenione są naturalne włóczki, tradycyjne wzory, rzeczy tworzone własnymi rękami i przedmioty, które nie wyglądają jak kolejne wyroby z masowej produkcji. Co ważne, po szydełko i druty sięgają nie tylko kobiety. Dziergają również panowie, a rękodzieło przestało być zajęciem kojarzonym wyłącznie z poprzednim pokoleniem.

To hobby można potraktować na różne sposoby. Dla jednych będzie spokojnym zajęciem na co dzień, dla innych okazją do przygotowywania prezentów dla bliskich. Są też osoby, które z czasem zaczynają sprzedawać swoje wyroby na kiermaszach, wśród znajomych albo przez internet. Ręcznie robione czapki, szaliki, skarpety, serwetki, zabawki, ozdoby świąteczne, ubranka dla lalek czy nawet akcesoria dla psów znajdują dziś chętnych, bo coraz więcej osób szuka rzeczy niepowtarzalnych, z naturalnych materiałów i wykonanych z sercem.

Od czego zacząć? Praktyczne wskazówki

Na początek warto podejść do tego prosto i bez presji. Nie trzeba od razu kupować całego kompletu akcesoriów ani porywać się na trudne wzory.

Co przyda się na start?

- jasna włóczka średniej grubości, bo łatwiej widzieć oczka,
- jedno szydełko albo para prostych drutów w rozmiarze ok. 4–5 mm,
- małe nożyczki,
- igła do wykańczania robótki,
- odrobina cierpliwości i chęć do nauki.

Od czego najlepiej zacząć?

- od prostych projektów, takich jak podkładka, szalik, opaska,
- od nauki podstawowych ruchów w swoim tempie,

- od krótkich ćwiczeń, najlepiej po kilkanaście minut dziennie,
- od rzeczy praktycznych, które można potem komuś podarować.

Przy stole z innymi albo w ulubionym fotelu. Jasne – ten fragment można zrobić lepiej i naturalniej. Obecnie „razem czy osobno” ma dobry kierunek, bo pokazuje dwa różne atuty tego hobby: integrację i wyciszenie. Poniżej masz gotową, poprawioną wersję.

Razem czy w samotności? Dzierganie ma wiele zalet

Robótki ręczne mają tę przewagę, że można je dopasować do własnego stylu życia i nastroju. Dla jednych największą wartością będzie wspólne dzierganie – spotkania w klubie seniora, kole gospodyń wiejskich czy na uniwersytecie trzeciego wieku to okazja nie tylko do nauki, ale też do rozmowy, śmiechu, wymiany pomysłów i zwykłego bycia razem. Wspólna praca zbliża, pomaga przełamać samotność i daje motywację, by rozwijać nowe umiejętności.

Ale szydełko i druty mają też drugi, bardziej intymny wymiar. To może być spokojny czas tylko dla siebie, własny mały rytuał i chwila oddechu od codziennego pośpiechu. Można usiąść w ulubionym fotelu, na kanapie, w przytulnym kącie z kubkiem herbaty, z widokiem na ogród, a latem na werandzie, balkonie czy po prostu wśród zieleni. Dziergać można niemal wszędzie – tam, gdzie jest wygodnie i spokojnie. Dla wielu osób to właśnie taki moment wyciszenia okazuje się bezcenny.

Gdzie szukać pomocy i inspiracji?

- w klubie seniora,
- na uniwersytecie trzeciego wieku,
- w kole gospodyń wiejskich,
- w bibliotece lub domu kultury,
- na lokalnych spotkaniach i warsztatach, gdzie można podpatrzeć bardziej doświadczonych osoby.

To hobby nie musi być drogie

Wbrew pozorom początek wcale nie musi dużo kosztować. Oczywiście w pasmanteriach można znaleźć piękne, droższe włóczki, ale do nauki wcale nie są potrzebne ekskluzywne materiały. Na start lepiej kupić coś prostego i niedrogiego. W mieście można zajrzeć choćby do Action, TEDI, marketów z artykułami do domu albo tanich sklepów z akcesoriami kreatywnymi. Często da się tam znaleźć włóczki, szydełka i druty w rozsądnych cenach.

Dobrym pomysłem jest też wykorzystanie tego, co już mamy w domu. Stary sweter można spruć i dać mu drugie życie. Nieużywana włóczka schowana od lat w szafie może znowu się przydać. Ciekawe rzeczy da się też wyszukać w ciuchlandach – czasem trafiają się tam swetry z dobrym składem, które można przerobić na nowo. To rozwiązanie oszczędne, praktyczne i bardzo ekologiczne.

YouTube uczy krok po kroku

Dziś nauka jest łatwiejsza niż kiedyś, bo ogrom materiałów instruktażowych można znaleźć w internecie. Pomocne są zwłaszcza filmiki na YouTube. To wygodne rozwiązanie, bo można oglądać je na telefonie, zatrzymywać w dowolnym momencie, cofać, a nawet spowalniać albo przyspieszać nagranie. Dzięki temu łatwiej dokładnie zobaczyć ruch ręki i ułożenie włóczki.

To dobra metoda także dla tych, którzy wolą uczyć się we własnym tempie. Tak właśnie wiele osób dziś zaczyna swoją przygodę z szydełkiem czy drutami. Czasem wystarczy obejrzeć kilka prostych filmów, żeby przekonać się, że to wcale nie jest tak trudne, jak mogłoby się wydawać.

Dla dłoni, głowy i dobrego samopoczucia

Robótki ręczne to nie tylko sposób na zabicie czasu. Taka aktywność realnie wpływa na samopoczucie i codzienne funkcjonowanie.

Co może poprawiać się dzięki szydełkowaniu i dzierganiu?

- sprawność dłoni i palców,
- koordynacja ruchowa,
- koncentracja i cierpliwość,
- wyciszenie i redukcja napięcia,
- poczucie sprawczości i satysfakcji.

Powtarzalne ruchy pomagają się uspokoić, zebrać myśli i oderwać od codziennego stresu. Dla wielu osób to naturalny sposób na odprężenie i uporządkowanie dnia. Liczy się też efekt końcowy. Własnoręcznie wykonana rzecz daje radość, bo pokazuje, że nadal możemy tworzyć coś wartościowego, estetycznego i potrzebnego.

Można robić dla siebie, dla bliskich, a nawet na sprzedaż

To zajęcie szybko przestaje być tylko domową rozrywką. Wiele osób zaczyna od drobniaków dla rodziny: szalika dla córki, czapki dla wnuczka, ubranka dla lalki, serwetki na stół czy ozdoby świąteczne. Z czasem pojawiają się kolejne pomysły – ciepłe wełniane skarpety, dekoracyjne koszyczki, poduszki, maskotki, a nawet kolorowe akcesoria dla zwierząt.

Niektóre osoby idą krok dalej i zaczynają dziergać dla innych. Sprzedaż nawet kilku rzeczy na lokalnym kiermaszu, wśród znajomych czy przez media społecznościowe może być miłym dodatkiem do domowego budżetu. Nie chodzi od razu o duży

biznes, ale o poczucie, że pasja może mieć także praktyczny wymiar.

Jeśli jednak zaczniemy robić to regularnie, to hobby może pomóc dorobić do emerytury. Aktualne oferty pokazują, że za ręcznie robione wełniane skarpety kupujący płacą od około 40 do blisko 100 złotych, za szydełkowe chusty najczęściej od 100 do nawet kilkuset złotych. Ozdobne obrusy szydełkowe w zależności od wielkości, potrafią osiągać ceny od około 100 do 300 złotych.

Prezent, który może stać się początkiem czegoś dobrego

Skoro z dziergania są same korzyści, jak zachęcić naszych bliskich, którym doskwiera nuda, aby się tym zainteresowali? Akcesoria do dziergania to bardzo dobry pomysł na prezent dla starszych rodziców czy dziadków. Czasem wystarczy podarować miękką włóczkę, komplet drutów, szydełko albo książkę z prostymi wzorami. Jeszcze lepiej – poprosić mamę, tatę albo babcię o wykonanie czegoś konkretnego: szalika, opaski, serwetki, ubranka dla lalki czy małego sweterka dla psa.

Taka prośba naprawdę potrafi zmotywować. Daje poczucie, że to, co robimy, ma sens, jest komuś potrzebne i sprawia komuś radość. A właśnie to często okazuje się najważniejsze.

Szydełko i druty nie są dziś reliktem przeszłości. To modne, praktyczne i rozwijające hobby, do którego warto wrócić po latach albo spróbować go po raz pierwszy. Emerytura może być świetnym momentem, by odnowić dawną pasję, nauczyć się czegoś nowego i znowu zacząć tworzyć rzeczy własnymi rękami.

Marzena Gitler, fot.: depositphotos

Co kupić na start i ile to może kosztować?

Na początek wystarczy naprawdę niewiele:

- włóczka średniej grubości w jasnym kolorze – ok. 8–20 zł za motek,
- szydełko 4–5 mm – ok. 5–15 zł,
- para prostych drutów – ok. 10–20 zł,
- małe nożyczki – często mamy już w domu,
- igła do wykańczania robótki – kilka złotych.

Gdzie kupować taniej?

- w sklepach typu Action, TEDI
- w marketach i tanich sklepach z akcesoriami,
- w pasmanteriach podczas promocji,
- przez internet w zestawach dla początkujących,
- w ciuchlandach – szukając swetrów do sprucia,
- we własnym domu – wykorzystując stare włóczki i nieużywane rzeczy.

Ile kosztuje start?

Pierwsze zakupy można zamknąć nawet w kwocie około 20–40 zł, zwłaszcza jeśli część rzeczy mamy już w domu albo wykorzystamy materiały z odzysku.



Konkurs palm i akcja charytatywna w Skawinkach



W Niedzielę Palmową wewnątrz kościoła parafialnego pw. św. Joachima w Skawinkach wypełniło się barwnymi, misternie wykonanymi palmami wielkanocnymi. To właśnie tam odbył się wyjątkowy konkurs na klasową palmę wielkanocną, który połączono z inicjatywą o charakterze charytatywnym.

Wydarzenie zgromadziło uczniów, rodziców oraz mieszkańców, a poziom przygotowanych prac okazał się niezwykle wysoki. Jury, w skład którego wszedł wójt gminy Ryszard Gonet oraz przedstawicielka Banku Spółdzielczego w Kalwarii Zebrzydowskiej, stanęło przed trudnym wyborem. Ostatecznie, doceniając zaangażowanie i kunszt wszystkich uczestników, zdecydowano o przyznaniu każdej klasie zaszczytnego pierwszego miejsca.

Konkurs był jednak tylko częścią większego przedsięwzięcia. Równolegle zorganizowano

kiermasz wielkanocny w ramach projektu „Talentowisko – spółdzielnia dobrych serc”. Inicjatywa Banku Spółdzielczego w Kalwarii Zebrzydowskiej, realizowana przy ogromnym wsparciu rodziców i uczniów Szkoły Podstawowej w Skawinkach, miała w tym roku szczególny cel.

Dochód z kiermaszu zostanie przeznaczony na zakup defibrylatora AED, który zostanie zamontowany na budynku szkoły. To ważna inwestycja w bezpieczeństwo lokalnej społeczności, mogąca w przyszłości uratować ludzkie życie.

Wydarzenie pokazało, jak pięknie tradycja może łączyć się z troską o drugiego człowieka. Organizatorzy podkreślają, że sukces inicjatywy nie byłby możliwy bez zaangażowania wielu osób dobrej woli. Wszystkim uczestnikom konkursu oraz osobom wspierającym akcję należą się serdeczne gratulacje i podziękowania.

Źródło oraz foto: Gmina Lanckorona

Nowe połączenie autobusowe z Lanckorony do Krakowa

Mieszkańcy gminy Lanckorona mogą mówić o przełomie w lokalnej komunikacji. Od 7 kwietnia br. uruchomiona zostaje nowa linia autobusowa A56 na trasie Lanckorona – Kraków. To długo wyczekiwane połączenie wraca po

latach przerwy, odpowiadając na realne potrzeby lokalnej społeczności.

Choć data ogłoszenia mogła wzbudzać początkowe wątpliwości (1 kwietnia), informacja została oficjalnie potwierdzona. Przywrócenie linii to efekt konsekwentnych działań samorządu oraz współpracy z władzami województwa małopolskiego.

Nowe połączenie ma znacząco ułatwić codzienne funkcjonowanie mieszkańców. Dojazdy do pracy, szkół, placówek medycznych czy urzędów staną się prostsze i bardziej dostępne, co szczególnie ważne dla osób nieposiadających własnego transportu.

Istotną rolę w realizacji projektu odegrała współpraca z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego, a także zaangażowanie władz regionu, w tym Łukasza Smółki, któremu skierowano szczególne podziękowania za wsparcie inicjatywy.

Uruchomienie linii A56 to kolejny krok w kierunku poprawy dostępności komunikacyjnej gminy Lanckorona oraz podnoszenia komfortu życia jej mieszkańców.

Źródło: Gmina Lanckorona

Foto: Małopolskie Linie Dostawcze



Uroczyste otwarcie Gminnych Klubów Dziecięcych

Za mieszkańcami Andrychowa wyjątkowe i pełne pozytywnych emocji wydarzenie – uroczyste otwarcie Gminnych Klubów Dziecięcych. Choć placówki funkcjonują już od września, symboliczna inauguracja stała się doskonałą okazją do podkreślenia ich znaczenia dla lokalnej społeczności.

Nowo utworzone kluby to przede wszystkim inwestycja w przyszłość – miejsce, które zapewni najmłodszemu bezpieczeństwo, sprzyja ich rozwojowi oraz stanowi realne wsparcie dla rodzin w codziennym życiu. Podczas uroczystości nie zabrakło słów uznania dla idei tworzenia przestrzeni przyjaznej dzieciom, w której mogą rozwijać swoje pierwsze pasje i talenty.

Wydarzeniu towarzyszyła również konferencja „Mocne wsparcie na starcie”, podczas której uczestnicy mieli okazję wysłuchać inspirującego wykładu Doroty Zawadzkiej.

Spotkanie dostarczyło rodzicom i opiekunom cennej wiedzy oraz praktycznych wskazówek dotyczących wychowania i wspierania rozwoju dzieci.

Szczególne podziękowania skierowano do wszystkich osób zaangażowanych w powstanie klubów oraz organizację uroczystości. Wyrazy uznania trafiły także do dyrektora Beaty Szczepańskiej za profesjonalizm, zaangażowanie i ogrom pracy włożony w stworzenie miejsca przyjaznego najmłodszemu.

Uroczystość była nie tylko okazją do świętowania, ale także symbolem wspólnego działania na rzecz budowania Andrychowa jako miasta przyjaznego rodzinie. Jak podkreślali uczestnicy, to właśnie takie inicjatywy mają realny wpływ na jakość życia mieszkańców i przyszłość kolejnych pokoleń.

Źródło oraz foto: Beata Smolec
Burmistrz Andrychowa



Dofinansowanie na modernizację świetlicy

Gmina Andrychów pozyskała środki finansowe na realizację kolejnej inwestycji infrastrukturalnej. W ramach programu „Małopolskie świetlice wiejskie 2026” Samorząd Województwa Małopolskiego przyznał dofinansowanie w wysokości 33 300 zł na modernizację zaplecza kuchennego w świetlicy wiejskiej w Sułkowicach-Lęgu.

Realizacja zadania to kolejny krok w kierunku podnoszenia standardu obiektów użyteczności publicznej na terenie gminy oraz wspierania inicjatyw integrujących społeczność lokalną.

Źródło oraz foto: Beata Smolec
Burmistrz Andrychowa



Zakres planowanych prac obejmuje m.in. wykonanie instalacji sanitarnych i elektrycznych, roboty ścienne i posadzkarskie, szpachlowanie oraz montaż sufitu podwieszanego. Inwestycja ma na celu poprawę funkcjonalności oraz komfortu użytkownika obiektu, który stanowi ważne miejsce spotkań i integracji lokalnej społeczności.

Szacunkowy koszt całego zadania wynosi 57 150 zł. Zakończenie prac przewidziano do końca 2026 roku.

Wsparcie finansowe dla projektu zostało przyznane przez samorząd województwa, na czele którego stoi marszałek Łukasz Smółka. Inwestycja wpisuje się w szersze działania na rzecz rozwoju lokalnej infrastruktury i wzmacniania przestrzeni sprzyjających aktywności mieszkańców.



Czwórka świętuje 60 lat

Czasu nie da się zatrzymać... ale w ten jeden wyjątkowy dzień – 26 marca 2026 r. – w gościnnych progach „60-latki”, czyli Szkoły Podstawowej nr 4 w Wadowicach, czas zatrzymał się na prawie cztery godziny. Tego dnia „Czwórka” świętowała bowiem 60-lecie swojego istnienia.

Do szkoły przybyli: Senator RP – Andrzej Pająk, Małopolski Kurator Oświaty – dr Gabriela Olszowska, Dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Krakowie – Jarosław Chodźko, starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Krakowie – Honorata Nowak-Kolec, Burmistrz Wadowic – Bartosz Kaliński, przewodniczący Rady Miejskiej w Wadowicach i dyrektor Biura Poselskiego Posła Filipa Kaczyńskiego – Piotr Hajnosz, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej – Maria Zadora, radni Rady Miejskiej – Dorota Balak i Franciszek Lempart, członek Zarządu Powiatu Wadowickiego – Sebastian Mlak, a także

przedstawiciele duchowieństwa: ks. proboszcz Bazyliki pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach – ks. Jarosław Żmija, ks. infułat Jakub Gil i wizytator katechetyczny – ks. Rafał Kasperk.

Na uroczystości obecni byli również skarbnik gminy Wadowice, kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego, dyrektorzy instytucji oświatowych i kulturalnych, dyrektorzy szkół podstawowych i ponadpodstawowych, emerytowani i byli nauczyciele oraz pracownicy szkoły, a także obecni nauczyciele, pracownicy, rodzice, uczniowie i przyjaciele „Czwórki”.

Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem pocztu sztandarowego oraz odśpiewaniem hymnu państwowego i hymnu szkoły. Gości powitała Dyrektor Elżbieta Kowalczyk, zapraszając do wspólnego przeżywania tej wyjątkowej uroczystości pełnej wzruszeń, uśmiechów i wspomnień.

Ks. proboszcz Jarosław Żmija odczytał list okolicznościowy od Jego Eksce-



ks. biskupa Romana Pindla – biskupa diecezji bielsko-żywieckiej i absolwenta szkoły. Następnie głos zabrali zaproszeni goście, którzy przekazali społeczności szkolnej życzenia i gratulacje: Senator RP Andrzej Pająk, Małopolski Kurator Oświaty dr Gabriela Olszowska, Burmistrz Wadowic Bartosz Kaliński, Piotr Hajnosz – absolwent szkoły, Dorota Balak oraz Maria Zadora – wieloletnia dyrektor szkoły w latach 1981–1999.

Prowadzący uroczystości nauczyciele przedstawili

historię szkoły w formie prezentacji multimedialnej, a Pani Dyrektor Elżbieta Kowalczyk zaprezentowała osiągnięcia uczniów i działania podejmowane przez szkołę. Podziękowała byłym dyrektorom i wicedyrektorom za wkład w rozwój placówki, Małopolskiemu Kuratorowi Oświaty i Burmistrzowi Wadowic za wsparcie oraz obecnym nauczycielom i pracownikom za codzienną pracę na rzecz uczniów.

Ważnym punktem uroczystości był występ uczniów,

którzy zabrali gości w sentymentalną podróż przez historię „Czwórki”. Piękne recytacje, starannie przygotowane układy taneczne oraz piosenki ukazały dorobek i ducha szkoły, wywołując liczne wzruszenia wśród widzów.

Zwieńczeniem jubileuszu był okazały tort i poczęstunek przygotowany przez pracowników szkoły. Każdy uczestnik otrzymał na pamiątkę „jubileuszową sowę” wydrukowaną na drukarce 3D.

Na zakończenie Pani

Dyrektor podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wyjątkowego wydarzenia – uczniom, nauczycielom, pracownikom szkoły, sponsorom oraz wszystkim zaangażowanym w przygotowanie jubileuszu.

Ten dzień pozostanie na długo w pamięci społeczności Szkoły Podstawowej nr 4 – miejsca, w którym czas na moment rzeczywiście się zatrzymał.

Źródło oraz foto: SP nr 4 w Wadowicach

Notatki z radiowożu

■ Poszukiwany 34-latek zatrzymany

W Poniedziałek Wielkanocny policjanci zatrzymali 34-latka poszukiwanego do odbycia 5-miesięcznej kary więzienia. Mężczyzna został już osadzony w zakładzie penitencjarnym.

6 kwietnia br., policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego z wadowickiej komendy, zatrzymali mężczyznę poszukiwanego przez wymiar sprawiedliwości.

Do zatrzymania doszło na terenie miasta Wadowice. Policjanci podejmując czynności wobec mężczyzny ustalili jego tożsamość, a następnie sprawdzili dane w policyjnych systemach informatycznych. Okazało się, że 34-letni mieszkaniec powiatu chrzanowskiego jest osobą poszukiwaną na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach do odbycia kary 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Zgodnie z dyspozycją sądu, został on doprowadzony do zakładu karnego.

Źródło: KPP Wadowice

■ Mundurowi udaremnili oszustwo „na wypadek”

Dzięki skutecznym działaniom policjantów z Wadowic udaremniono próbę oszustwa. 80-letnia kobieta, przekonana o rzekomym zdarzeniu z udziałem wnuczki, była gotowa przekazać oszustom blisko 50 tys. złotych. W porę podjęta interwencja pozwoliła zapobiec utracie sporej sumy pieniędzy.

Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego wadowickiej komendy, 26 marca br., w ramach prowadzonych czynności służbowych, ustalili, że na terenie miasta może dojść do oszustwa metodą tzw. „na wypadek”. Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy doszło do przerwania nielegalnego procederu i zapobieżenia utracie znacznej sumy pieniędzy.

Ofiarą przestępców padła 80-letnia mieszkanka powiatu wadowickiego, która została zmanipulowana przez

oszustów. Kobieta była przekonana, że jej wnuczka spowodowała wypadek drogowy i aby uniknąć konsekwencji prawnych, konieczne jest przekazanie pieniędzy. Seniorka przygotowała około 50 tys. złotych i chciała przekazać je rzekomemu policjantowi. Pomimo przyjazdu do kobiety umundurowanych policjantów wraz z funkcjonariuszami Wydziału Kryminalnego.

80-latka początkowo nie była w stanie uwierzyć, że ma do czynienia z prawdziwymi policjantami. Dopiero w budynku komendy, w obecności swojej wnuczki, która potwierdziła, że nie brała udziału w żadnym zdarzeniu drogowym, uświadomiła sobie, że padła ofiarą oszustwa.

Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności i rozwagi. Oszuści bardzo często wybierają swoje ofiary spośród osób starszych, wykorzystując m.in. dane z książek telefonicznych, gdzie wyszukują tradycyjne, starsze imiona. Następnie podszywają się pod członków rodziny lub funkcjonariuszy, wywierając presję i nakłaniając do przekazania pieniędzy.

Źródło: KPP Wadowice

■ Bezpieczny przebieg uroczystości religijnych

Kalwaryjscy policjanci, wspierani przez funkcjonariuszy z innych jednostek województwa małopolskiego, zabezpieczali uroczystości religijne związane z obchodami Odpustu Wielkiego Tygodnia.

W dniach od 29 marca do 5 kwietnia br., na terenie klasztoru oo. Bernardynów oraz Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej, odbywały się uroczystości religijne związane z obchodami Odpustu Wielkiego Tygodnia. Wydarzenie, jak co roku, zgromadziły tysiące wiernych z całej Polski oraz zagranicy. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali policjanci z Komisariatu Policji w Kalwarii Zebrzydowskiej, którzy byli wspierani przez funkcjonariuszy z innych jednostek garnizonu małopolskiego.

Działania mundurowych koncentrowały się przede wszystkim za zapewnieniem porządku publicznego, płynności ruchu drogowego oraz szybkiej reakcji na ewentualne zagrożenia. W Wielką Środę Kalwarię Zebrzydowską odwiedziło

około 1500 wiernych, w Wielki Czwartek około 10 tys., a w Wielki Piątek w uroczystościach religijnych uczestniczyło około 115 tys. wiernych. Każdego dnia policjanci prowadzili działania prewencyjne, kierowali ruchem drogowym, udzielali pomocy uczestnikom oraz monitorowali sytuację w rejonie odbywających się uroczystości. Ich głównym celem było eliminowanie

potencjalnych zagrożeń oraz zapewnienie maksymalnego poziomu bezpieczeństwa wszystkim osobom biorącym udział w wydarzeniu.

Dzięki zaangażowaniu policjantów oraz właściwej współpracy służb nie odnotowano przypadków zakłóceń ładu i porządku. Uroczystości przebiegły spokojnie i bezpiecznie.

Źródło oraz foto: KPP Wadowice



ogłoszenia
drobne

USŁUGI

• GAZY TECHNICZNE, MATERIAŁY SPAWALNICZE.
Atrakcyjne ceny, tel. 602-695-059

• WODA ŹRÓDLANA DLA TWOJEGO DOMU I FIRMY. Dostawa gratis!
tel. 886-773-658

**Szybka
Linia**
głos24



666 97 24 24

zadzwoń lub wyślij informacje na Whatsappe

**Zgłoś zdarzenie, ciekawą informację
lub problem na Szybką Linie Głos24!**

głos24
WADOWICKI

Głos Wadowicki

Miesięcznik regionalny.

www.glos24.pl

Redakcja:

tel. 12 269 90 31

e-mail:

redakcja@wadowicki.glos24.pl

Dział reklamy:

tel. 608 877 002

e-mail:

r.pioro@glos24.pl

Głos Wadowicki

Miesięcznik regionalny.

Wydawca: Głos24 Media sp. z o.o.
ul. Rękawka 17,
30-535 Kraków

Redaktor naczelny: Mateusz Łysik
Foto: Agey, grafika: Mateusz Łysik,
Piotr Kulig

Druk: Drukarnia Polskapress
Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
prawo do ich przeredagowania
i skracania.

Redakcja nie odpowiada za treść
zamieszczanych ogłoszeń.

Rozpowszechnianie materiałów
redakcyjnych bez zgody wydawcy
jest zabronione.

Jakie zmiany w Strefie Czystego Transportu?

Propozycje prezydenta Krakowa

Wskutek złożenia przez Wojewodę Małopolskiego skargi kasacyjnej do NSA wyrok WSA dotyczący Strefy Czystego Transportu z 14 stycznia pozostaje nieprawomocny. Gdyby postanowienie się uprawomocniło w tych dniach, pierwsze, wynikające z niego korekty w zasadach SCT zaczęłyby obowiązywać od razu, z mocy prawa. Zmiany te, a więc kryterium podatkowe, a nie zameldowanie jako podstawa do zwolnienia z wymogów SCT i zrównanie w prawach osób korzystających z usług medycznych w placówkach publicznych i niepublicznych, muszą jednak zostać odsunięte w czasie i będą wprowadzone dopiero poprzez zmianę uchwały Rady Miasta Krakowa.

Zgodnie z zapowiedziami prezydent Aleksander Miszański zaproponował ponadto szereg usprawnień wynikających z uwag zgłaszanych przez mieszkańców oraz z raportu przygotowanego przez jednostkę realizującą projekt wdrożenia SCT. – Celem SCT nie jest tworzenie barier, lecz wypracowanie skutecznego i sprawiedliwego modelu służącego ochronie zdrowia mieszkańców i środowiska. Wstąpiłem się w głos mieszkańców i zdecydowałem o dopracowaniu zasad SCT, nie rezygnując jednocześnie z troski o poprawę jakości powietrza – bo to dla nas, w Krakowie, niezmiennie bardzo ważny temat. Chcę podkreślić, że nie jest to krok wstecz, ale wyraz gotowości do dialogu. Kolejne decyzje będziemy podejmować po szerokich konsultacjach, analizach i rozmowach z mieszkańcami

oraz przedstawicielami gmin sąsiednich. Zapraszam do rozmów, dzielenia się wnioskami i opiniami – zachęca prezydent Aleksander Miszański.

Propozycje kierunkowe Prezydenta Miasta Krakowa:

- wyłączenie z wymogów SCT dojazdu do wszystkich parkinów Park & Ride znajdujących się na terenie Krakowa
- zapewnienie sprzedawcom dojazdu bez wnoszenia opłat do wszystkich placów targowych, m.in. do Kompleksu Handlowego Rybitwy i Centrum Giełdowego Balicka
- utrzymanie na obecnym poziomie opłat za SCT w drugim i trzecim roku obowiązywania strefy, czyli w latach 2027 i 2028 (opłata do końca dnia – 5 zł, abonament miesięczny – 100 zł)
- zniesienie obowiązku wnoszenia

opłat za wjazd do SCT dla osób w najtrudniejszej sytuacji materialnej dla całego województwa małopolskiego

- zniesienie obowiązku wnoszenia opłat za wjazd do SCT dla przedsiębiorców i organizacji pożytku publicznego, które mają siedzibę w Krakowie i zarejestrowany tu samochód
- zniesienie obowiązku rejestracji motocykli w systemie SCT
- przeniesienie uprawnień do zwolnienia z opłat na najbliższą osobę w rodzinie dziedziczącą pojazd po właścicielu posiadającym takie uprawnienia (dla mieszkańców Krakowa)
- uproszczenie procedur uzyskiwania zwolnień z SCT
- objęcie obecnie obowiązującymi zasadami zwolnień mieszkańców Krakowa, którzy stali się posiadaczami samochodów do końca 2025 r.

Co dalej? Dyskusja i projekt nowej uchwały

Zaproponowane przez prezydenta Aleksandra Miszańskiego korekty w Strefie Czystego Transportu to połączenie wymogów prawnych i celów, jakie przyświecały wprowadzeniu SCT – czyli poprawy jakości powietrza i ochrony zdrowia mieszkańców.

Propozycje prezydenta nie są zamkniętym katalogiem, wyznaczają możliwe kierunki, które będą omawiane i dopracowywane. Zanim znajdą odzwierciedlenie w projekcie nowej uchwały, staną się tematem spotkań konsultacyjnych z różnymi grupami zainteresowanych. Prezydent planuje spotkania między innymi z przedstawicielami mieszkańców Krakowa i podkrakowskich gmin, z przedsiębiorcami i osobami działającymi na rzecz poprawy jakości powietrza. Spotkania mają

na celu wypracowanie możliwie najlepszych i najbardziej spójnych z potrzebami mieszkańców i celami SCT rozwiązań.

Projekt uchwały powinien być gotowy w połowie br., najodleglejszy przewidywany termin wejścia w życie zmian w SCT to 1 stycznia 2027 r.

SCT – dla zdrowia i czystego powietrza

Przypomnijmy: wprowadzenie Strefy Czystego Transportu to realizacja wymogów ustawowych oraz wyraz odpowiedzialności za zdrowie mieszkańców. To także ważne narzędzie regulacyjne dla Krakowa jako miasta, które od lat wyznacza standardy w walce o czyste powietrze. Kraków jest jednym z pierwszych polskich miast wdrażających SCT i jednym z podejść, w którym tak wyraźnie zaznaczona jest troska o jakość powietrza.



Dzień dla Klimatu w Wadowicach



18 kwietnia przed siedzibą Starostwa Powiatowego w Wadowicach odbędzie się „V Małopolski Dzień dla Klimatu”. W programie przewidziano m.in. rozdawanie sadzonek oraz działania edukacyjne.

Powiat Wadowicki organizuje kolejną edycję wydarzenia pod nazwą „V Małopolski Dzień dla Klimatu”. Akcja odbędzie się 18 kwietnia o godzinie 9:00 przed budynkiem Starostwa Powiatowego przy ul. Mickiewicza 24B w Wadowicach. Wydarzenie ma charakter otwarty i jest skierowane do mieszkańców powiatu.

Jednym z głównych elementów programu będzie bezpłatna dystrybucja sadzonek drzew owocowych oraz krzewów. Organizatorzy informują, że liczba roślin jest ograniczona, dlatego o ich otrzymaniu może decydować kolejność zgłoszeń na miejscu. Wydawanie sadzonek ma zachęcić mieszkańców do nasadzeń na własnych posesjach.

W trakcie wydarzenia zaplanowano również działania o charakterze informacyjnym i edukacyjnym, w tym propozycje skierowane do dzieci. Mają one dotyczyć podstawowych zagadnień związanych z ochroną środowiska i zmianami klimatu.

„V Małopolski Dzień dla Klimatu” realizowany jest w ramach projektu LIFE IP EKOMAŁOPOLSKA. Inicjatywa stanowi część szerszych działań prowadzonych na poziomie województwa, związanych z polityką klimatyczną i środowiskową.

Wydarzenie wpisuje się w założenia Regionalnego Planu Działań dla Klimatu i Energii dla województwa małopolskiego. Organizatorzy wskazują, że jego celem jest m.in. przekazywanie informacji na temat działań ograniczających wpływ człowieka na środowisko oraz upowszechnianie wiedzy w tym zakresie.

Źródło: Powiat Wadowicki, foto: Depositphotos

Ponad 14,4 mln zł dla małopolskich samorządów

W piątek (27 marca br.) podczas spotkania w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie wojewoda małopolski Krzysztof Jan Kłęczar podpisał z przedstawicielami powiatów: myślenickiego, tarnowskiego, wadowickiego i wielickiego, miast: Krakowa i Nowego Sącza oraz gmin: Brzesko, Iwkowa, Jodłownik, Kamionka Wielka, Mogilany, Zembrzyce i Zielonki umowy o przyznanie dofinansowania z rezerwy celowej budżetu państwa na realizację zadań związanych z usuwaniem skutków ruchów osuwiskowych ziemi. W najbliższym czasie podpisane zostaną umowy z powiatem bocheńskim oraz miastem i gminą Piwniczna – Zdrój.

Powiat wadowicki ma otrzymać 120 000,00 zł na wykonanie dokumentacji projektowo-budowlanej w ramach zadania „Stabilizacja osuwiska nr 159119 wraz z odbudową drogi powiatowej 1779K Babica – Witanowice w miejscowości Witanowice”. Dokumentacja ma zostać wykonana do końca 2026 roku. Dotacja od Wojewody

Małopolskiego ma stanowić 80 procent wartości zadania.

– Kwota łącznie ponad 14,4 mln zł trafi do 15 małopolskich samorządów na dofinansowanie 18 zadań. 10 gmin zrealizuje 12 zadań. Będzie to wykonanie dwóch dokumentacji geologiczno-inżynierskich, ośmiu zadań związanych z wykonaniem dokumentacji projektowo-budowlanych, jednego zadania związanego z wykupem gruntów oraz jednego zadania związanego z wykonaniem właściwych prac stabilizujących osuwiska wraz z remontem drogi gminnej i przebudową przepustu. W przypadku powiatów rządowe dofinansowanie objęło sześć zadań. Są wśród nich wykonanie pięciu dokumentacji projektowo-budowlanych oraz jednego zadania związanego z wykonaniem właściwych prac stabilizujących osuwisko wraz z przebudową drogi powiatowej oraz remontem przepustu. To wszystko pokazuje, że ruchy osuwiskowe ziemi niszczą lub zagrażają nie tylko drogom, ale również innym obiektom infrastruktury komunalnej, i jak usuwanie ich skutków jest skomplikowane – tłumaczy wojewoda małopolski.

Źródło oraz foto: Powiat Wadowicki



KORYTA MIĘSNE® NA KAŻDĄ OKAZJĘ

Bogaty zestaw 14 rodzajów wybornych i grillowanych, pieczonych i smażonych mięs w jednym korycie oraz 4 gratisowe dodatki.

serwujemy 3,5 porcji mięsa
na 1 osobę + dodatki

tel. **694 914 012**
www.KorytaMiesne.pl

BISTRO BLARD



GORĄCY DOWÓZ
do 60km
TEMPERATURA MIĘS
PO DOSTARCZENIU
min 65st C

RZETELNA Firma



- zamów przez internet
i zyskaj **30%** rabatu!



vetrex
okna premium

OKNA I DRZWI PCV
BRAMY GARAŻOWE

ROLETY ZEWNĘTRZNE, MOSKITIERY, PLISY, ŻALUZJE
DRZWI ZEWNĘTRZNE, DRZWI WEWNĘTRZNE RENOMOWANYCH FIRM

ENTERPRISES Paweł & Piotr Sp. z o.o.

Kopytówka 63, 34-114 Brzeźnica

Tel.: **510 506 485**

Tel.: **794 774 175**

Email: **p.p.enterprises@onet.pl**

www.pawelpiotr.pl

WIŚNIEWSKI

Agmar

WIKED

PORTA

ERKADO

DRE

www.kosmebels.pl

KOS
Mebels

Meble
Akcesoria meblowe
Materace
Dodatki do domu
Tkaniny
Dekoracje

Izdebnik
ul. Krakowska 166
tel: 12 273 10 69

Brzeźnica
ul. Kalwaryjska 1
tel: 33/879 20 71

Budzów
tel: 33/874 07 21



**Zapraszamy
na zakupy!**

glos24.pl

**Cała Małopolska
na jednej
stronie**



Czy wiedzieliście że...

W niewielkiej miejscowości Stryków, w powiecie wadowickim, znajduje się wyjątkowy zabytek - Dwór w Strykowie, który jest jednym z nielicznych tak dobrze zachowanych dworów szlacheckich w regionie.

Historia tego miejsca sięga XVIII wieku, a sam dwór otoczony jest malowniczym parkiem krajobrazowym, idealnym na spokojne spacer. Co ciekawe, wnętrza obiektu zostały zaaranżowane w taki sposób, by oddać klimat życia polskiej szlachty sprzed wieków - można

tam zobaczyć oryginalne meble, obrazy oraz elementy codziennego wyposażenia.

Dwór pełni dziś funkcję muzeum i jest oddziałem Muzeum Narodowego w Krakowie, dzięki czemu regularnie odbywają się tam wystawy czasowe oraz wydarzenia kulturalne.

To miejsce, choć mniej znane niż największe atrakcje regionu, stanowi niezwykłą podróż w czasie i pokazuje, jak wyglądało życie w dawnym powiecie wadowickim - z dala od zgiełku, w otoczeniu natury i historii.
Fot: Wikimedia Commons

